

Kamery w izbach wytrzeźwień

4 stycznia 2013

Zamiast poprawić wadliwą regulację ustalania wysokości opłat za pobyt w izbie wytrzeźwień Senat proponował obowiązkowe kamery we wszystkich izbach. A Sejm, zamiast pochylić się nad wpływem propozycji na prawa człowieka, ignoruje organizacje pozarządowe i ekspresowo uchwala kontrowersyjną ustawę. Ma ona wejść w życie 17 stycznia, czyli już za... dwa tygodnie.

Zaczęło się 3 kwietnia zeszłego roku, kiedy Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z Konstytucją tryb określania wysokości opłat za pobyt w izbach wytrzeźwień. Wyrok ten wejdzie w życie 16 stycznia tego roku – Parlament miał więc wiele miesięcy na poprawienie wadliwych przepisów. Jednak faktyczne prace nad zmianami zaczęły się dopiero w listopadzie, kiedy to Senat przygotował odpowiedni projekt. Ociężała maszyna procesu legislacyjnego długo się rozgrzewała, czekała na odpowiedni czas, aż w grudniu ruszyła w niespotykanym tempie! Wczoraj wieczorem podkomisja, dziś rano – komisja, a wieczorem – cały Sejm. I ustawa uchwalona. Został co prawda jeszcze Senat i Prezydent, ale w dwa tygodnie, oczywiście kosztem jakiegokolwiek dyskusji i refleksji, wszystko da się zrobić.

A dyskutować jest nad czym – projekt wykracza bowiem daleko poza konsekwencje wyroku Trybunału Konstytucyjnego: nie dotyczy tylko opłat za pobyt w izbach wytrzeźwień, ale również wprowadza obowiązkowe kamery we wszystkich izbach, a także nowe środki przymusu, które będą mogli stosować pracownicy izb. Uzasadnienie projektu nie tylko nie zawiera pogłębionej analizy sensowności utrzymywania instytucji izb wytrzeźwień jako takich, ale pomija również inne zmiany poza opłatami.

Przedstawiliśmy wczoraj Przewodniczącemu Podkomisji Rajmundowi Millerowi nasze stanowisko (zrobiła to również Helsińska Fundacja Praw Człowieka), ale nie mamy wątpliwości, że decyzja

już dawno zapadła, a parlamentarna maszynka do głosowania przepchnie projekt w jego obecnej wersji. Dlatego z pewnością, co do ich nieuchronności, ale również niepokojem co do konsekwencji, możemy opisać zmiany, które wejdą w życie za dwa tygodnie.

Zgodnie z nowymi przepisami pomieszczenia izby są wyposażone „w system umożliwiający obserwację osób w nich umieszczonych”. Naszym zdaniem takie brzmienie przepisu nie rozstrzyga jednoznacznie, czy „system” (czyli po prostu monitoring) również nagrywa obraz z kamer – a skoro nie jest to wykluczone, konieczne są regulacje chroniące prywatność osób przebywających w izbach. Co z takimi nagraniami się dzieje? Jak długo są przechowywane i kiedy kasowane? Co prawda przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia przekonują, że na zasadzie per analogiam do ustawy o Policji w izbach wytrzeźwień dochodzić będzie tylko do obserwacji. Ale czy dyrektorzy izb (czyli osoby, które w praktyce będą o tym decydować) znają zasadę analogii, nie mówiąc o meandrach ustawy o Policji?

Nasza propozycja wprowadzenia mechanizmu zasłaniania miejsc intymnych również nie spotkała się ze zrozumieniem. Chcieliśmy, żeby – podobnie jak w więzieniach – obraz z kamer był przekazywany w sposób uniemożliwiający ukazywanie intymnych części ciała. Nasze propozycje, choć odrzucone, chociaż na chwilę zajęły uwagę posłów obecnych na posiedzeniu podkomisji.

Na nowe środki przymusu bezpośredniego chciał natomiast zwrócić uwagę w trakcie posiedzenia podkomisji przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, jednak z niejasnych powodów proceduralnych mu to uniemożliwiono. Projekt przewiduje dwa nowe środki przymusu bezpośredniego – przymusowe podanie produktu leczniczego oraz izolację. Ich wprowadzenie nie zostało to poprzedzone jakąkolwiek analizą. Szokujący jest również przepis, zgodnie z którym możliwe jest stosowanie środków przymusu „przewidzianego w innych

przepisach” – posłowie dopuszczają więc stosowanie środków, którymi dysponują np. policjanci czy funkcjonariusze Straży Granicznej (pałki służbowe, broń palna). Mamy nadzieję, że w praktyce nic takiego nie będzie się działo, ale właśnie powstaje niebezpieczna luka prawna.

Cieężko znaleźć uzasadnienie dla utrzymywania instytucji izb wytrzeźwień. Jeśli osoby do nich trafiające są niebezpieczne lub popełniły przestępstwo – powinna się nimi zająć policja, a jeśli wymagają pomocy medycznej – ich miejsce jest w szpitalu. W izbach wytrzeźwień przebywają osoby de facto pozbawione wolności. Po 17 stycznia, czyli wejściu w życie nowelizacji ustawy, porównanie izb do więzień stanie się więc jeszcze bardziej uzasadnione.

Autor: Wojciech Klicki

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)